

Dr hab. Monika Obrębska
Zakład Psychologii Ogólnej
Instytut Psychologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań, 10.01.2019

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Kaliny Kosackiej
„Uwarunkowania językowych i parajęzykowych aspektów wypowiedzi emocjonalnych”,
napisanej pod kierunkiem prof. UMCS dr hab. Barbary Gawdy**

Recenzowana rozprawa doktorska: „Uwarunkowania językowych i parajęzykowych aspektów wypowiedzi emocjonalnych”, przygotowana przez Mgr Kalinę Kosacką, podejmuje interesujące zagadnienie psychologicznych determinant inklinacji do stosowania ekspresywizmów językowych i parajęzykowych w wypowiedziach na temat emocji. Spośród licznych możliwych uwarunkowań wskaźników ekspresywności Mgr Kosacka wybrała cechy osobowości składające się na Model Wielkiej Piątki, lęk jako cechę i jako stan, cechy temperamentu, inteligencję werbalną i emocjonalną, walencję pojęcia afektywnego oraz zmienne demograficzne: wiek i płeć. Za najważniejsze środki językowe i parajęzykowe, podkreślające emocjonalność wypowiedzi, uznała m.in. wskaźniki walencji negatywnej i pozytywnej, określenia kategoriyczne, formy osobowe zaimków i czasowników, negacje, partykuły, wyrażenia przyczynowe, interiekcje, wykrzyknienia, pauzy, płynność mówienia i in.

Wymieniona powyżej ilość uwzględnionych w pracy zmiennych pokazuje jak ambitnego przedsięwzięcia podjęła się Mgr Kosacka, jak dużego nakładu pracy i złożonych kompetencji wymagała jego realizacja. Rozmach projektu, jego oryginalność i interdyscyplinarny charakter, wymagający wiedzy psychologicznej i lingwistycznej, budzą uznanie i są zdecydowanym atutem pracy. Autorka porusza się swobodnie na styku dyscyplin, integrując i systematyzując wiedzę z zakresu językowych wskaźników emocjonalności. Badanie z udziałem 150 osób i analiza ich wypowiedzi z wykorzystaniem całego spektrum wskaźników językowych i baterii testów psychologicznych jest rzeczywiście jednym z bardziej kompleksowych i szeroko zakrojonych badań z zakresu psycholingwistyki, jakie przeprowadzone zostały w Polsce w ostatnich latach. Zaproponowany przez Mgr Kosacką model teoretyczny może stać się punktem wyjścia i inspiracją dla innych badań z tego obszaru.

Będąc pod wrażeniem zdolności Autorki do kumulowania i syntezy wiedzy z różnych dyscyplin w części teoretycznej i rozmachu metodologicznego części empirycznej, pozwolę sobie sformułować kilka uwag o charakterze polemicznym, będących raczej punktem wyjścia do dyskusji niż krytyki. Pierwsza z nich ma charakter ogólny i dotyczy całości pracy. Już jej tytuł zapowiada badanie „wypowiedzi emocjonalnych”, czyli wypowiedzi formułowanych pod wpływem doświadczanych emocji. Tytuł ten generuje w Czytelniku oczekiwanie, że u osób badanych wzbudzone były różne stany emocjonalne, wyrażane w formie językowej i parajęzykowej ekspresji. W przypuszczeniu tym utwierdza dalsza część pracy. Rozdział drugi, poświęcony problematyce ekspresji, rozpatruje ją głównie w kontekście ujawniania emocji bądź jako „składnik procesu emocjonalnego” (str. 48); w rozdziale trzecim („Ekspresja językowa i parajęzykowa”) wielokrotnie (str. 69 i dalej) podkreślane jest, iż główną funkcją językowych wskaźników ekspresywności jest wyrażanie określonych emocji lub/i ich intensywności. W części empirycznej jako podstawowy problem badawczy wskazane jest opisanie psychologicznych uwarunkowań „wzorców językowej i parajęzykowej ekspresji emocjonalnej” (str. 91). Tymczasem w przeprowadzonym badaniu nie wzbudzano u osób badanych stanów emocjonalnych, by analizować potem ich **wypowiedzi emocjonalne**, lecz zachęcano ich do opowiedzenia historii na temat emocji (niepokoju i zadowolenia), czego efektem są **wypowiedzi o emocjach**. Jest to zupełnie inny rodzaj materiału językowego, dotyczący raczej wiedzy o emocjach i ich umysłowych reprezentacjach niż „żywego” emocjonalnego przeżycia. W przypadku reprezentacji emocji mamy do czynienia już z ich poznawczą (i społeczną, jak zauważa Lutz) rekonstrukcją, o czym pisze więcej Aleksandra Jasielska w książce *Charakterystyka i konsekwencje potocznego rozumienia emocji*.

Istnieje więc w pracy niespójność pomiędzy teoretycznymi obietnicami a ich rzeczywistą realizacją. W moim odczuciu przeprowadzone badanie dotyczyło raczej opisania podmiotowych i kontekstowych uwarunkowań określonego stylu albo wzorca mówienia, który określiłabym jako „styl emocjonalny” lub „styl afektywny”. Może mieć on charakter stałej „dyspozycji językowej”, będąc odzwierciedleniem, jak zakłada Autorka, określonych cech osobowościowych (np. ekstrawersji), temperamentalnych (np. reaktywności emocjonalnej), zdolności poznawczych (np. inteligencji werbalnej/emocjonalnej) lub ról społecznych (patrz: oczekiwania społeczne wobec kobiet i stereotypy płci). Może też pełnić określone funkcje autoprezentacyjne, wynikające z potrzeby kierowania wrażeniem w określonym kontekście społecznym lub stanowić ekspresję doświadczanych w danym momencie emocji (np. lęku). Wtedy miałby on charakter czasowy, stając się określonym „stanem języka”. Do tego drugiego rozumienia odwołuje się Mgr Kosacka wprowadzając jako zmienne niezależne lęk i walencję

opisywanego pojęcia afektywnego. Bardziej szczegółową charakterystykę stylu emocjonalnego i wyróżnienie jego podtypów umożliwiłoby przeprowadzenie analizy skupień, do czego gorąco namawiałabym Autorkę.

Przejdę teraz do uwag bardziej szczegółowych, zaczynając od części teoretycznej pracy. Składa się na nią, oprócz bardzo dobrze napisanego rozdziału o ekspresji językowej i parajęzykowej (imponujący przegląd literatury), jeszcze rozdział o emocjach, ze szczególnym wyróżnieniem modeli poznawczych (w tym modelu psychicznej reprezentacji emocji Maruszewskiego i Zdankiewicz-Ścigały) i rozdział o ekspresji z opisaniem jej projekcyjnego mechanizmu. Część teoretyczną zamyka paragraf dotyczący uwarunkowań ekspresji językowej i parajęzykowej.

Rozdział o emocjach napisany jest dosyć powierzchownie. Brakuje w nim precyzyjnej definicji emocji w kontekście pojęć pokrewnych (jak uczucia, nastrój i stres), przedstawienie stanu badań nad procesami emocjonalnymi kończy się w zasadzie na latach 90-tych (nie licząc prac Gawdy i Jasielskiej). Pewną kłamrą zamykającą rozważania na temat emocji mógłby być na przykład konstruktywny model emocji zaproponowany przez Lisę Barrett w 2011 roku, podkreślający rolę języka w konstytuowaniu wiedzy o emocjach. Rozdział drugi, poświęcony problematyce ekspresji, został, moim zdaniem, niepotrzebnie wyróżniony. Mógłby on spokojnie zostać zaprojektowany jako wprowadzenie do rozdziału na temat ekspresji językowej i parajęzykowej. Zaproponowano w nim ciekawy model projekcyjnego mechanizmu ekspresji, opisujący jej rodzaje, uwarunkowania i bazalne mechanizmy obronne.

Problematyka ekspresji kontynuowana jest w rozdziale trzecim w zawężonym aspekcie ekspresji językowej. Wychodząc od ekspresywnej funkcji języka Mgr Kosacka charakteryzuje za Grabiasem ekspresywny system językowy, wyróżniając szereg leksykalnych, frazeologicznych, składniowych i fonologicznych środków językowych i pozajęzykowych, nadających wypowiedziom zabarwienie emocjonalne. Rozdział ten, zawierający imponujący przegląd literatury z zakresu lingwistyki i psycholingwistyki, doskonale integruje i systematyzuje aktualną wiedzę na temat językowych i parajęzykowych wskaźników ekspresywności, stanowiąc bardzo dobre wprowadzenie do problematyki badania własnego. W zamykającym ten rozdział paragrafie na temat uwarunkowań ekspresji językowej i parajęzykowej opisano osobowościowe, temperamentalne, demograficzne i emocjonalne przyczyny werbalnej ekspresywności. Selekcja zaprezentowanych uwarunkowań jest przemyślana i dobrze umotywowana przykładami licznych badań empirycznych. Dla pełnego ich obrazu dodałabym jeszcze uwarunkowania społeczno-kulturowe. Przykładowo badania Lindy Carli (1990) nad komunikacją werbalną i niewerbalną kobiet i mężczyzn pokazały silny

wpływ kontekstu społecznego, a szczególnie płci rozmówcy na wybory leksykalne: podczas dyskusji z mężczyznami kobiety prezentowały znacznie bardziej niepewny i podporządkowany styl komunikowania się niż podczas dyskusji z kobietami, mężczyźni natomiast pozostawali dominujący niezależnie od płci partnera interakcji.

Przeprowadzone przez Mgr Kosacką badanie własne imponuje rozmachem metodologicznym i ilością analizowanych zmiennych. Przebadano w nim 150 osób zróżnicowanych pod względem płci, wieku i wykształcenia. Zadanie badawcze polegało na opowiedzeniu dwóch historii: jednej na temat niepokoju, drugiej – na temat zadowolenia oraz na wypełnieniu kwestionariuszy, umożliwiających pomiar czynników temperamentalnych, osobowościowych, afektywnych i poznawczych: podtestu WAIS-R *Słownik*, kwestionariusza SF NEO-PI-R do badania cech osobowości, Kwestionariusza Temperamentu FCZ-KT (R), dwóch kwestionariuszy do pomiaru inteligencji emocjonalnej (PKIE i TRE) oraz Inwentarza Stanu i Cechy Lęku STAI. Wszystkie opowiedziane historie zostały przepisane, oznaczone morfologicznie i zanalizowane z wykorzystaniem dwunastu wskaźników ekspresywności wypowiedzi, przedstawionych zbiorczo w tabeli na stronie 98. Uzyskane wyniki poddane zostały złożonym analizom statystycznym, wykorzystującym m.in. wielozmiennowe analizy regresji czy modele równań strukturalnych.

Sam projekt badania oceniam bardzo wysoko: jest holistyczny, dobrze umotywowany i oryginalny. Badanie wydaje się dobrze zaplanowane i prawidłowo przeprowadzone, aczkolwiek jego opis miejscami sprawia wrażenie zbyt lakonicznego. Przykładowo Autorka zapowiada już we wstępie przeprowadzenie w pracy „analizy narracji” (str. 6). Analiza narracji zyskała obecnie w psychologii status odrębnej metody badawczej, polegającej na „czytaniu” opowiadanych przez ludzi historii przez pryzmat ich struktury, dynamiki i dramaturgii (patrz np. Trzebiński, 2002). Rozumiem, że zapowiadając przeprowadzenie „analizy narracji” Mgr Kosacka miała na myśli „analizę wypowiedzi” z użyciem leksykalnych wykładników ekspresywności, choć wymagałoby to sprecyzowania.

Sformułowanie w pracy tylko trzech problemów badawczych, i odpowiadających im trzech hipotez, przy tak dużej liczbie zmiennych zależnych i niezależnych, też uważam za zabieg zbyt przekrojowy. Hipotezy są zbyt „skompresowane” i zapisane w sposób niezgodny z regułami sztuki metodologicznej. Zastanawia mnie również zastosowanie w badaniu aż dwóch metod do badania inteligencji emocjonalnej i „obcięcie” wyników osób o niskim poziomie inteligencji werbalnej, co też nie zostało w pracy uzasadnione. Tempa mówienia też nie można do końca utożsamiać z płynnością, która obejmuje jeszcze różne językowe wskaźniki spójności tekstu. I jeszcze drobiazg związany ze sposobem raportowania wyników. Mgr Kosacka

uzyskała bardzo dużo ciekawych i wzajemnie powiązanych danych empirycznych, które raportowane są w rozdziale poświęconym dyskusji wyników w formie ciągłego tekstu (w większości bez akapitów!) na prawie 30 stronach w sposób bardzo nużący dla Czytelnika. Zbiorcza tabelka albo wykres byłyby prawdziwym wytchnieniem dla oka i umysłu. Zabrakło też pochylenia się nad ograniczeniami badania własnego.

Wszystkie te uwagi nie umniejszają wartości przeprowadzonego badania empirycznego, którego rezultaty skłaniają do refleksji i dalszych poszukiwań w tym obszarze. Cała praca napisana jest poprawnym językiem, z dobrym opanowaniem techniki pisania. Z drobiazgów: „predyktor” i „predykat” nie oznaczają tego samego, a podawanie inicjałów imion przy cytowanych nazwiskach nie jest zgodne ze standardami APA (str. 21, 32, 71 i in.).

Podsumowując, przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska zawiera bardzo ciekawe, szeroko zakrojone badanie empiryczne, integrujące wiedzę z zakresu psychologii i lingwistyki na temat językowych i parajęzykowych wskaźników emocjonalności wypowiedzi i ich uwarunkowań. Przeprowadzenie go wymagało interdyscyplinarnych kompetencji i odwagi poznawczej. Praca wpisuje się w chlubną tradycję lubelskich badań nad językiem, stanowiąc jej godną kontynuację. Spełnia ona wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie psychologia, i z pełnym przekonaniem rekomenduję Wydziałowi Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie dopuszczenie Mgr Kaliny Kosackiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Monika Obrębska

Obrębska